

Codello, Aleksander

Wydarzenia wojenne na Żmudzi i w Kurlandii 1656-1660

Przegląd Historyczny 57/1, 49-69

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Wydarzenia wojenne na Żmudzi i w Kurlandii 1656-1660

Zdrada Radziwiłłów spotkała się na Litwie z powszechnym potępieniem i oporem. Walka toczyła się zarówno przeciwko szwedzkim okupantom, jak i polskim ich sojusznikom. Niebawem objęła ona cały kraj, przybierając formę partyzantki. Liczne chorągwie litewskie skonfederowały się w Wierzbolowie 23 sierpnia 1655¹. Skuteczną walkę z Januszem Radziwiłłem podjął Paweł Sapieha, wojewoda witebski, zadając mu w grudniu 1655 r. decydującą klęskę w Tykocinie. Wojsko litewskie pod wodzą Pawła Sapiehy, teraz już wojewody wileńskiego i regimentarza, wycofało się z Litwy nad Bug koło Brześcia i pozostało wierne Janowi Kazimierzowi aż do jego powrotu ze Śląska. Paweł Sapieha razem ze Stefanem Czarnieckim gromił Szwedów w kampanii wiosennej 1656 r., nekował ich w widłach Sanu i Wisły, brał udział w bitwie pod Warką, trzydniowej bitwie o Warszawę, w wojnie z Rakoczym i w oblężeniu Torunia².

Przy królu Janie Kazimierzu stanęli na Litwie również Pacowie. W XV i XVI w. Pacowie zajmowali na Litwie miejsce całkiem drugorzędne. Nie mogli stawać obok Radziwiłłów, Kiszków, czy Sapiehów. Niemniej wyszedł z ich szeregów pokaźny zastęp starostów, kasztelanów, wojewodów. Podstawę rodową umacniali Pacowie licznymi kolidacjami z Chodkiewiczami, Wiśniowieckimi, Radziwiłłami, Sapiehami, Zawiszami, a dalej Gosiewskimi, Wołłowiczami, Stetkiewiczami i innymi. Fortun magnackich Pacowie nie posiadali. Dobra ich rozrzucone były po całej Litwie, na Żmudzi, w województwie trockim, wileńskim, brzesko-litewskim, na Wołyniu, w mińskim, połockim. Pacowie popierali unie polsko-litewskie. „Nie chcę się z tym chełpić — pisał w 1665 r. Michał Pac do królowej Ludwiki Marii — że nie od kilkadziesiąt, ale od kilkuset lat“ Pacowie wiernie stali przy tronie i Rzplitej polsko-litewskiej³. Nad Dnieprem i Dźwiną zetknęli się z Moskwą, następnie zaś z zaborcą Szwecją.

W czasach najazdu szwedzkiego na Polskę wzrastało znaczenie Paców na Litwie. Na czele rodu stanął Krzysztof Pac, próbując opanować Litwę dotąd radziwiłłowską i sapieżyńską. Krzysztof Pac, syn Stefana, podkanclerzego litewskiego, wychowanek Akademii krakowskiej i uniwersytetu w Perugii we Włoszech, przy poparciu królowej Ludwiki Marii, wbrew życzeniom Albrechta Radziwiłła, kanclerza wielkiego li-

¹ Wł. Czaplński, *Rola magnaterii i szlachty w pierwszych latach wojny szwedzkiej, Polska w okresie II wojny północnej 1655—1660*, Warszawa 1957, s. 161.

² A. Przyboś, *Działalność wojskowa Stefana Czarnieckiego w latach 1655—1660, Polska w okresie II wojny północnej 1655—1660*, s. 13, 18, 23, 25, 31; tenże, *W latach potopu — walka narodu polskiego z najazdem szwedzkim w latach 1655—1660*, Warszawa 1956, s. 97, 107, 109, 115, 141, 165, 181.

³ Michał Pac do Ludwiki Marii, Wilno 21 czerwca 1665, BCz. 394, nr 73, s. 435.

tewskiego, został w 1646 r. chorążym wielkim litewskim. Obrotny, gładki, ruchliwy, prawie stale przebywał na dworze przy Janie Kazimierzu i Ludwice Marii. W 1654 r. „z osobliwszej łaski królewskiej Klarę hrabiankę de Mailly Lascaris, najstarszą damę dworu królowej“ otrzymał za żonę. Pałac pacowski w Jeznie, w województwie trockim, dał początek znanemu powiedzeniu Jana Kazimierza: „Wart Pac pałaca a pałac Paca“⁴.

W 1655 r. „wyszły z Im Panem chorążym WXLit. [Krzysztofem Pacem — A. C.] z Litwy do króla IM“ Jana Kazimierza chorągwie litewskie z Kazimierzem Żeromskim, Mikołajem Judyckim, Konstantym Kottowskim, Stanisławem Lipnickim, Samuelem Kmicicem, Krzysztofem Stetkiewiczem, Zygmuntem Słuszka, Ihnatowiczem, Antonowiczem, Reyowskim, Podbereskim, Kamińskim, Szczygielskim na czele⁵. W czasie najazdu Szwedów na Polskę w 1655 r. Krzysztof Pac, zdaje się, bawił stale przy Janie Kazimierzu i dzielił jego wygnanie na Śląsku. Tutaj w kwaterze królewskiej uczestniczył niechybnie w posiedzeniach rady senatu, w opracowywaniu uniwersału królewskiego wydanego w Opolu (20 listopada 1655), wzywającego wszystkie stany do walki z najeżdzącą. Brał udział w opracowywaniu planów dalszej walki ze Szwedami i w zabiegach dyplomatycznych u dworów zagranicznych. Przy tym wykazać musiał dużo zdolności dyplomatycznych, które — przy poparciu Ludwika Marii — utorały mu drogę do pieczęci litewskiej. W 1656 r. został podkanclerzem, zaś w marcu 1658 r., po śmierci Albrechta Stanisława Radziwiłła, kanclerzem wielkim litewskim⁶. Krzysztof Pac, chociaż z dała od Litwy, swoją działalnością na dworze przy Janie Kazimierzu wpływał na bieg wydarzeń w tamtych stronach. Natomiast nad Dźwiną, w Inflantach, na Żmudzi, w Kurlandii wojował jego stryjeczny brat — Michał Kazimierz Pac, cześnik W. Ks. Litewskiego, następnie oboźny i regimentarz (później zaś hetman polny i wreszcie wielki litewski). Krzysztofa i Michała wspierali inni Pacowie: Kazimierz, Mikołaj, Konstanty, Jan, Bonifacy. Wspierali ich również krewni i powinowaci, m.in. Wincenty Gosiewski, hetman polny litewski i podskarbi litewski oraz Samuel Komorowski, oboźny litewski. W aspekcie tej właśnie działalności Paców omawiamy wydarzenia zaszłe na Litwie, przede wszystkim na Żmudzi i w Kurlandii w latach najazdu szwedzkiego.

Na Litwie akcją wojenną przeciwko Szwedom początkowo kierował Wincenty Gosiewski, syn Ewy Pacówny, siostry Stefana, zatem cioteczny brat Krzysztofa Paca. Najpierw z innymi podpisał akt kiejdański, przedstawiając własne postulaty co do zabezpieczenia swoich dóbr oraz majątności Krzysztofa Paca. Wkrótce jednak wystąpił przeciwko układowi w Kiejdanach. Gosiewski polecał protekcji Karola Gustawa osobę Krzysztofa Paca, jego majątności, szczególnie zaś dopraszał się o urząd podkanclerzego litewskiego dla niego⁷. Krzysztof Pac zatem, chociaż popierał Jana Kazimierza, przecież w układzie kiejdańskim, na wszelką

⁴ J. Wolff, *Pacowie*, Petersburg 1885, s. 155; *Pamiętniki Albrechta Radziwiłła*, t. II, wyd. E. Raczyński, Poznań 1839, s. 207; K. Niesiecki, *Herbarz polski* t. V, Lipsk 1840, s. 169.

⁵ Regestr chorągwi, które wyszły z IMci Panem chorążym WXLit. w roku 1655 z Litwy do Króla JM., BCz. 2247, nr 12, s. 85.

⁶ S. Medeksza, *Księga pamiętnicza wydarzeń zaszłych na Litwie 1654—1668*, Kraków 1873, s. 29, 30; J. Wolff, op. cit., s. 156; od 1658 r. Krzysztof Pac administrował również skarbem W. Ks. Litewskiego.

⁷ *Akta ugody kiejdańskiej 1655 r.*, wyd. Wł. Konopczyński i K. Lep-szy, „Ateneum Wileńskie” t. X, 1935, s. 193, 197, 198, 199.

ewentualność, za pośrednictwem Gosiewskiego, zabezpieczał u Karola Gustawa swoje dobra i godności.

Całej Litwy w zasadzie Szwedzi nigdy nie opanowali. Oddziały powstańców litewskich ze zmiennym szczęściem walczyły na Żmudzi, pod Szawlami w maju 1656 r. z oddziałami generała Magnusa de la Gardie. Uporczywe boje toczyli powstańcy o zajęte przez Szwedów Birze. W rejonie tym zostały zniesione m. in. oddziały szwedzkie pułkownika Butlara, majora Rosena, pułkownika Budberga, Igelströma, Taubena. Chorągwie Gosiewskiego zajęły w końcu Birze, „Księstwa Litewskiego krajów *propugnaculum*“, oczyszczając w ten sposób Żmudź ze Szwedów. Nowo zaciągnięte pod Jurborkiem, w kowieńskim, chorągwie litewskie grasowały na odmianę w Prusach, gdzie „tak długo *belli et pacis laboratum est*“, aż do zawarcia traktatu welawsko-bydgoskiego. „Nie może być nic miłszego — pisał Jan Kazimierz w październiku 1657 r. z Warszawy do swoich przyjaciół na Litwie — jak zasługi patrycjuszów Rzplitej“, które król należycie ocenia i sowiec nagrodzi⁸.

W listopadzie 1657 r., po zawarciu traktatu wileńskiego z Moskwą i welawsko-bydgoskiego z Brandenburgią, chorągwie litewskie z Gosiewskim zaczepnie ruszyły do Inflant. Zajęły kilkadziesiąt zamków i miast między Rygą a Parnawą: Wolmar, Felin, Helmet, Rumberg⁹.

W styczniu 1658 r. obległ Gosiewski Parnawę. Fortecy bronił komendant Aderkos. Szwedów wywabił w pole z fortecy Michał Pac, cześnik litewski; po czym ścigając wroga wpadł w bramę twierdzy, lecz tutaj Szwedzi zapaliwszy słomę tak popłoszyli konie jazdy litewskiej, że Litwini musieli zrezygnować z dalszej akcji. Z kolei Szwedzi z pułkownikiem Iskielem zniemacka uderzyli na oblegających, lecz zostali zniesieni. Zajęta w końcu Parnawa była ostatnim sukcesem Litwinów w Inflantach. Gosiewski dowiedziawszy się przez szpiegów, że mieszczanie rycy sprzyjają Litwinom, podążył pod Rygę. Odsiecz Magnusa Gabriela de la Gardie z Rewla przeszkodziła zajęciu miasta. Litwini cofali się wzdłuż Dźwiny, w kierunku na Kirchholm¹⁰. Interwencja Gosiewskiego w Inflantach, z którą pewne nadzieje wiązał również Krzysztof Pac, nie osiągnęła celu. Inflanty zostały przy Szwecji, a Litwa, w szczególności zaś Żmudź i Kurlandia, nadal były zagrożone. Nie pozostało to bez wpływu na dalszy bieg wydarzeń.

Krzysztof Pac, podobnie jak Paweł Sapięha i Wincenty Gosiewski, w obliczu najazdu szwedzkiego opowiadał się za zbliżeniem do Moskwy. W lipcu 1657 r. Jan Kazimierz wysyłał z Częstochowy Krzysztofa Paca w poselstwie do cara Aleksieja. Jednak zawrócony przez króla z drogi mandat posła przekazał Stefanowi Medekszy. Prócz listów od króla i Gosiewskiego dał Medekszy również list od siebie do cara. Medeksza miał prosić cara, aby polecił Szeremetiewowi zwrócić Krzysztofowi Pacowi Jezno i Kirsnę, majątki zajęte przez Moskali¹¹.

Latem 1658 r. nie tylko Szwecja, ale również Moskwa szykowała się

⁸ Instrukcja dana posłom wojskowym lewego skrzydła do Jana Kazimierza w obozie pod Wierzbołowem, 20 września 1657, Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w Warszawie rkps 312, s. 264; A. Przyboś, *W latach potopu*, s. 70. n.

⁹ A. Przyboś, *Wincenty Gosiewski, Polski Słownik Biograficzny* t. VIII, s. 344 n.

¹⁰ S. Węśławski, *Gosiewski victor et victus*, Wilno 1691; K. Niesiecki, op. cit. t. VIII, s. 225; W. Rudawski, *Historiarum Poloniae Annales*, Warszawa 1755, ks. VIII, rozdz. VI, s. 391; L. Kubala, *Wojny duńskie i pokój oliwski 1657—1660*, Lwów 1922, s. 125.

¹¹ S. Medeksza, op. cit., s. 29, 30.

do ataku na Żmudź. W maju zaczęły się utarczki z Moskwą. Gosiewski, zostawiwszy wojsko pod komendą oboźnego Samuela Komorowskiego na Żmudzi, sam z 1500 jazdy obsadził brzegi Wilii pod Werkami, aby przeciwstawić się Dołgorukiemu, zdążającemu z Wilna na Żmudź. W październiku 1658 r. Gosiewski dostał się do niewoli moskiewskiej. Natomiast Komorowski podążył z wojskiem ku źródłom Dubissy, w okolicy ekonomii szawelskiej koło Janiszek¹². Odtąd pewnie datuje się nazwa „dywizji żmudzkiej“ na określenie oddziałów formujących się i walczących głównie na Żmudzi, stanowiących jednocześnie tzw. lewe skrzydło całej armii litewskiej.

Zanim Szwedzi zaatakowali Żmudź, wkroczyli z Inflant do Kurlandii. Jakub Kettler, książe kurlandzki zabiegał u Karola X Gustawa o utrzymanie neutralności; chciał, aby Mitawa była ośrodkiem międzynarodowych kontaktów dyplomatycznych. Natomiast Jan Kazimierz pragnął, aby Kurlandia jako lenniczka Polski służyła jej pomocą wojskową i polityczną. Książe Jakub sprytnie, zresztą tylko do czasu, manewrował wśród sąsiadów. Karol Gustaw wyprawił do Kurlandii marszałka polnego Roberta Douglasa, zaś do Prus Królewskich i Warmii generała Pawła Wirtza. W październiku 1658 r. Douglas zajął Mitawę, zaś księcia Jakuba z rodziną uwięził najpierw w Rydze, a później w twierdzy Iwanogrodzkiej koło Narwy. Z początkiem 1659 r. cała Kurlandia znajdowała się w rękach Szwedów¹³.

Sytuacja była trudna. Trzeba było jednocześnie walczyć ze Szwedami i Moskalami. Żmudź przed nieprzyjacielem osłaniała niepewna pruska Kłajpeda, również niepewne radziwiłłowskie Birze i nieliczne chorągwie pułkownika Korffa. Komorowskiego absorbowała na razie zwycięska ofensywa Moskali¹⁴.

Douglas, zajmując Kurlandię, już jesienią 1658 r. czynił wypady na Żmudź. Szwedzi pojawili się na pograniczu żmudzko-kurlandzkim podchodząc pod Żagory. W utarczce nad rzeką Muszą Szwedzi doznali porażki i cofnęli się w głąb Kurlandii. W lutym 1659 r. Douglas planował najpierw uderzenie na Żmudź, z kolei razem z Wirtzem na Prusy. Plany te utrzymywały Bogusława Radziwiłła, namiestnika pruskiego w Kłaj-

¹² L. Kubala, op. cit., s. 136—146; J. Odlanicki-Poczobut, *Pa-miętniki*, Warszawa 1878, s. 21—26.

¹³ *Briefe aus und von Kurland während der Regierungsjahre des Herzogs Jakob*, wyd. O. Mirbach, Mitau 1844; O. W. Fersen, *Die Ueberrumpelung von Mitau und Gefangennehmung des Herzogs Jakob. Aus des Tagebüchern des Obersten O. W. Fersen*, „Das Inland“ t. XIV, 1849, szp. 273—278; L. Arbusow, *Grundriss der Geschichte Liv- Est- u. Kurlands*, Riga 1918, s. 225, 234—236; *Kurland unter dem Einfluss des Merkantilismus, Ein Beitrag zur Staats- u. Wirtschaftspolitik Herzog Jakobs von Kurland (1642—1682)*, Riga 1927; O. H. Mattiesen, *Die Kolonial- u. Überseepolitik der kurländischen Herzöge im 17. und 18. Jahrhundert*, Stuttgart 1940; tenże, *Gebiet u. Grenzen des Herzogtums Kurland 1569—1795*, „Jahrb. f. Geschichte Osteuropas“ t. V, 1957 z. 1/2, s. 198—205; T. Schliemann, *Das Urkundenmaterial des Herzoglichen Archivs zu Mitau zur Geschichte des Herzogs Jacob*, „Mitteilungen aus des Gebiete der Geschichte Liv- Est- u. Kurlands“ t. XII, 1880, s. 397—412; A. Seraphim, *Aus Kurlands Herzoglicher Zeit, Gestalten u. Bilder. Zwei Fürstengestalten des XVII Jahrh.*, Mitau 1892; tenże, *Geschichte des Herzogtums Kurland (1561—1795)*, Reval 1904; L. Podhorecki, *Kampania polsko-szwedzka 1659 r. w Prusach i Kurlandii*, „Studia i materiały do historii wojskowości“ t. IV, 1958, s. 234 n.; J. Jacoby, *Boguslaus Radziwill, der Statthalter des Grossen Kurfürsten in Ostpreussen*, Marburg/Lahn 1659, s. 86.

¹⁴ St. Herbst, *Wojna obronna 1655—1660, Polska w okresie II wojny północnej 1655—1660*, s. 114.

pedzie, w ustawicznej gotowości bojowej. Niebezpieczeństwo wzrosło w chwili, kiedy inflanckie oddziały Douglasa napadły pod Hasenpot, niedaleko granicy pruskiej, na obóz Litwinów, biorąc w niewolę czterystu żołnierzy. Zresztą zamierzenia Douglasa nie powiodły się, skończyły się na kilku lokalnych, zaczepnych wypadach¹⁵. Z początkiem marca 1659 r., według relacji pruskich, partia Szwedów w liczbie 250 ludzi, podobno z Goldyngi, podeszła pod Alsszwangien, gdzie miało znajdować się dwustu polskich żołnierzy. Oddział szwedzki został zniesiony, czterdzieści żołnierzy dostało się do niewoli. Rozbitków w odwrocie ratować miał generał Berg z trzystu ludźmi. Kraźyły jednocześnie rozmaite pogłoski: o Douglasie, który w drodze do Ingrii, skąd miał ściągnąć do Kurlandii więcej wojska, dostał się do niewoli moskiewskiej i został odesłany do Moskwy; o interwencji dyplomatycznej, chociaż bezskutecznej, cara Aleksieja w Sztokholmie w sprawie uwolnienia księcia Jakuba kurlandzkiego; o wielkiej zarazie, która zaczęła szerzyć się w Mitawie; o oboźnym Komorowskim, który pod Birzami pobił 2000 Moskali¹⁶.

Wytworzona sytuacja wymagała rychłej ligi polsko-brandenbursko-moskiewskiej przeciwko Szwedom. Na takim stanowisku stał również kanclerz litewski, Krzysztof Pac. Pod koniec 1658 r. szły od Jana Kazimierza i Krzysztofa Paca z Warszawy rozkazy i prośby do komisarzy królewskich traktujących w Wilnie z Moskwą o ugodę i przymierze broni przeciwko Szwedom, do wojska koronnego, którego część z chorążym koronnym Janem Sobieskim miała śpieszyć na Żmudź, do Bogusława Radziwiłła o zaniechanie „impresy żuławskiej“ i pomoc dla Komorowskiego¹⁷.

W maju 1659 r. w Czados doszedł do skutku rozejm polsko-moskiewski. Oboźny Samuel Komorowski naglony, prócz uniwersałów królewskich, listami Krzysztofa Paca przygotowywał wyprawę do Kurlandii¹⁸. Dywizję żmudzka zasilaly nowe chorągwie pospolitaków spod Kowna, trzy do czterech tysięcy jazdy.

Kurlandczycy sprzyjali Litwinom. Szlachta kurlandzka, lud gnębiony przez najeźdźców zza morza, wystąpił do walki. Marszałek Douglas napróżno wzywał szlachtę kurlandzką, aby pod karą utraty mienia i życia stawiała się na sejm do Mitawy. Również na nic nie zdał się jego manifest do chłopów, uwalniający ich od obowiązku wierności i wzywający do mordowania szlachty. Chłopi nie usłuchali podburzających odezw szwedzkich¹⁹. Powstawali do walki przeciwko gorszym, szwedzkim feudałom. Szwedzi, jak poprzednio w Koronie, również i na Litwie, na Żmudzi, a teraz w Kurlandii usiłowali rozładować opór chłopów przez zwrócenie ich przeciwko szlachcie.

¹⁵ Diariusz traktatów z Moskwą w 1658 r., BCz. 2107, s. 255; J. Odlanicki-Poczobut, op. cit., s. 21—26; L. Podhorecki, op. cit., s. 234 n.; J. Jacoby, op. cit., s. 87.

¹⁶ Glaubwürdiger Bericht dessen was neulich in Kurland u. Preussen notables vorgelaufen 1659, BPAN w Gdańsku, NI 100,8^o (163).

¹⁷ Jan Kazimierz do komisarzy traktujących z Moskwą, Toruń 20 października 1658, BCz. 2107, s. 385; Senatus consilium 12 listopada 1658, BCz. 401, s. 151; Jerzy Lubomirski do Bogusława Radziwiłła 1658 r., BUW Pol. F. 205, k. 22.

¹⁸ Krzysztof Pac do Bogusława Radziwiłła, Toruń 11 listopada 1658, E. Kotłubaj, *Galeria nieświejska portretów radziwiłłowskich*, Wilno 1857, s. 197 n.

¹⁹ S. Pufendorf, *De rebus a Carolo Gustavo gestis, Norimbergae 1896*, s. 599; *Curländische Landtags- u. Conferential-Schlüsse*, Lief. 1: 1618—1759, wyd. F. Bunge, Dorpat 1851.

Oboźny Komorowski w maju 1659 r. podążył z dywizją żmudzka na pogranicze żmudzko-prusko-kurlandzkie ku Połądze, aby przeszkodzić ewentualnemu połączeniu się Douglasa i Wirtza. Douglas zbierał wtedy wojska w rejonie Szkud na wyprawę w głąb Żmudzi. Komorowski ciągle licząc na posiłki Bogusława Radziwiłła z Kłajpedy zbliżył się do Żydyk w odległości około 20 km od Szkud. 18 maja 1659 doszło pod Żydykami do rozprawy z Douglasem. Szwedzi ponieśli duże straty. Z końcem maja dywizja żmudzka rozłokowała się przezornie w Płotelach (powiat Telsze), aby zapobiec odległym zresztą zamiarom łączenia się Douglasa i Wirtza. Nie powiódł się również wypad szwedzki Aderkosa w województwo trockie. Pod Sałatami Szwedzi ponieśli klęskę, przy czym sam Aderkos dostał się do niewoli²⁰. Zwycięstwo Komorowskiego pod Żydykami utorowało Litwinom drogę do Kurlandii.

„I ta o ustąpieniu Douglasa ze Żmudzi do Kurlandii bardzo nas *solatur fama*“ — pisał Krzysztof Pac do Komorowskiego z Warszawy 20 czerwca 1659. Jednocześnie Jan Kazimierz polecał Komorowskiemu, aby „Aderkosa, Thola, Iskiela i drugich wszystkich więźniów szwedzkich“ uwolnił, natomiast „wydarte z rąku nieprzyjaciół insygnia“ odesłał zaraz do Warszawy. Przymuszczałnie chodziło tu o insygnia księżęce władców kurlandzkich. Chorągwie Komorowskiego sprzeciwiały się wypuszczeniu na wolność jeńców szwedzkich, zwłaszcza Aderkosa; sprawa wlokła się miesiącami. Zwolnienie nastąpiło w styczniu 1660 r.²¹.

W październiku 1658 r., w chwili kiedy Douglas zajmował Mitawę, Bogusław Radziwiłł wysłał jako wsparcie dla Kurlandczyków oddział zaledwie z dwustu jeźdźców złożony. W czerwcu 1659 r. na zagrożonej przez Szwedów granicy północno-wschodniej pruskiej znalazło się kilka kompanii jazdy, łącznie tysiąc ludzi pod komendą obersztera Schöneicha. Pod Bartow 23 lipca 1659 zagarnęli oni partię Szwedów. Do niewoli brandenburskiej dostali się tutaj oficerowie szwedzcy — rotmistrz Putberg, porucznicy Otto Selmann, Johann Faber, Hoherrien, kornet Carlsen, Hans Wildau, kwatermistrz Both Osterwalt, kilku podoficerów i 55 rajtarów. Kompanie Schöneicha połączyły się z dywizją Samuela Komorowskiego. W lipcu też, według relacji brandenburskiej, Komorowski próbując sił i szczęścia miał wysłać na Mitawę wzmocniony zwiad z oberszterem Schwarzhoffem. Oddział jego miał istotnie dotrzeć do Mitawy i chwilowo zająć miasto. Czterej radcy (*Regierungs Rätthe*) księcia Jakuba kurlandzkiego, dotąd przez Szwedów więzieni, zostali uwolnieni i odesłani do Kłajpedy. Miejskie urządzenia fortyfikacyjne Mitawy zostały częściowo uszkodzone, ciężkie działa zagwożdżone, zaś lekkie działa i amunicja również przewieziona do Kłajpedy. Natomiast Douglas stojący wtedy ze swoją armią szesnaście mil od Mitawy „przez naszych jest tak ciasno otoczony, że nie może żadnego oddziału wysłać na zwiady“. Oddziały zwiadowcze Komorowskiego, według doniesień korespondenta pruskiego z Królewca z 1 sierpnia 1659, miały przez

²⁰ Samuel Komorowski do Bogusława Radziwiłła, Plotelle 26 maja 1659, E. Kotłubaj, op. cit., s. 199, 200; Krzysztof Pac do Samuela Komorowskiego, Warszawa 26 maja 1659, BCz., Teki Naruszewicza 164, s. 431 [dalej cytujemy — T. Nar.].

²¹ Krzysztof Pac do oboźnego Samuela Komorowskiego, Warszawa 28 czerwca 1659, T. Nar. 152, s. 203; Krzysztof Pac do Samuela Komorowskiego, Warszawa 13 lipca 1659, T. Nar. 164, s. 431; Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk 6 stycznia 1660, T. Nar. 153, s. 29; Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk 13 lutego 1660, T. Nar. 153, s. 321.

Dźwinę podejść nawet pod Rygę, zagarnąć stada bydła, zabrać dużo płótna białego i wycofać się następnie do swoich bez szwanku²².

Samuel Komorowski, doświadczony żołnierz i dowódca, gotował się teraz do uderzenia na Kurlandię. W rękach Szwedów, trzeba pamiętać, znajdowały się wszystkie główne zamki i miasta Kurlandii, jak Mitawa, Bowsk, Goldynga, Libawa, Grobin, Windawa i inne. Sukcesy chorągwi żmudzkiej odniesione pod Żydykami, Sałatami, a dalej wypadły w głąb Kurlandii czynione na Mitawę, Goldyngę i Rygę były wstępem do właściwej akcji. Dywizję żmudzką Komorowskiego wspomagały, chociaż skąpe, posiłki brandeburskie Schöneicha. Cekał też Komorowski na nadejście dywizji sapieżyńskiej z Aleksandrem Połubińskim na czele. W połowie sierpnia 1659 r. dywizja żmudzka Komorowskiego i kompanie pułkownika Schöneicha, kierując się na Szkrundy, znalazły się pod Goldyngą²³.

Akcję wojenną na Żmudzi i w Kurlandii utrudniała sytuacja, jaka powstała wśród wojska dywizji żmudzkiej. Niezadowolone w wojsku żmudzkiem budziły nadużycia przy ściąganiu podatków. Daniny z odebranego Szwedom zimą 1657/58 r. kawałka Inflant tylko w części dostały się chorągwiom dywizji żmudzkiej, „a wszystko na dworzan podobno i cudzoziemców zachowano i deklarowano“. 31 maja 1658 w Wizajnach chorągwie dywizji żmudzkiej założyły protest i wysłały posłów do króla. Chorągwie domagały się poprawy swego położenia, przeprowadzenia pewnych zmian organizacyjnych w wojsku w porozumieniu z dowództwem. Manifestacja w Wizajnach była naturalnym odruchem źle płatnego wojska, które wprawdzie nadal trwało „w dziele rycerskim“, lecz w razie niezaspokojenia jego postulatów materialnych skłonne było „z tej windykować się niewoli z wspólną braci wojskowych i domowych pomocą“. Położenie wojska nie poprawiało się, raczej pogarszało. Niezadowolone z racji nieotrzymywania żołdu rosło. Obietnice administratora skarbu litewskiego, Krzysztofa Paca, realnie niczego wojsku nie dawały. Chorągwie zaczęły myśleć o samoobronie. W obozie koło Żydyk 17 maja 1659 wiąza się w koło rycerskie *ad instar* konfederacji z dyrektorem Michałem Pacem na czele. Ułożona w kole manifestacja mówiła o zatrzymywaniu „krwawie zaharowanych zasług“, „niedostatku chlebów“, a dalej o braku „prochów, kul, armat i innej amunicji wojskowej“²⁴.

Równocześnie pogłębiały się wzajemne niechęci poszczególnych formacji wojskowych i wodzów. Hetman wielki litewski, Paweł Sapieha, któremu bezpośrednio podlegały chorągwie tzw. prawego skrzydła armii litewskiej (stąd dywizja sapieżyńska), upośledzał przy rozdziale „hybern

²² Relation... aus dem Lithauischen Feld-Läger in Churland... von glücklicher Eroberung der Stadt Mittau 1659, BPAN w Gdańsku NI 100 8° (170); J. Jacoby, op. cit., s. 86 n.

²³ J. Odlanicki-Poczobut, op. cit., s. 27—33; J. Jasnowski, *Aleksander Hilary Połubiński (Działalność wojskowa w l. 1650—1665)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy“ t. X, 1938, s. 170; G. Manteuffel, *Książę Jakub Kurlandzki i jego następcy*, „Przegląd Powszechny“ t. XLIX, 1896, s. 34—52.

²⁴ Instrukcja posłów wojska litewskiego do króla [Jana Kazimierza], Wizajny 31 maja 1658, Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w Warszawie, rkps 312, s. 77—280; Krzysztof Pac do wojska litewskiego lewego skrzydła, Gdańsk 7 stycznia 1659, T. Nar. 152, s. 14; M. Baliński, *Pamiętniki historyczne XVII w.*, Wilno 1859, s. 67; A. Codello, *Konfederacja wojskowa na Litwie 1659—1663*, „Studia i materiały do historii wojskowości“ t. VI, 1960, s. 22 n.

i chlebów“ lewe skrzydło armii litewskiej, zatem dywizję żmudzka. Narzekały chorągwie dywizji żmudzkiej na panoszenie się oddziałów hetmańskich Pawła Sapiehy „w dzierzawach i powiatach od JKMości nam exdywidowanych“²⁵. Antagonizm dowódców, Pawła Sapiehy i Wincen- tego Gosiewskiego, Aleksandra Połubińskiego i Samuela Komorowskie- go, później zaś Pawła Sapiehy i Michała Paca, ich wzajemne ambicje, osobiste targi na tle zakresu kompetencji komplikowały i tak trudną sy- tuację panującą w samym wojsku.

Formalnie w wojsku nic się nie zmieniło. Oboźny Samuel Komorow- ski, krewny Paców, nadal sprawował dowództwo nad dywizją żmudzka. Koło rycerskie utworzone w Żydykach rozwiązało się już 18 maja 1659, odnosząc jednocześnie zwycięstwo nad Douglasem. Kanclerz Krzysztof Pac, znając treść manifestacji z Żydyk, oburzał się na Pawła Sapiehe za to, że czynił on różnice między lewym i prawym skrzydłem wojska li- tewskiego. Jan Kazimierz, niechybnie z inspiracji Krzysztofa Paca, po- lecał Sapieże wysłać na Żmudź, do Kurlandii na pomoc Komorowskiemu 12 chorągwi. Sapieha, uchylając się „z pewnych racji“ od dowództwa, postanowił wysłać na północ, do Kurlandii posiłki, ale nie 12 chorągwi, lecz całą dywizję prawego skrzydła z pisarzem polnym litewskim, Alek- sandrem Połubińskim, jako regimentarzem. Grupę 12 chorągwi, uważał Sapieha, mogła łatwo wchłonąć dywizja żmudzka; dlatego wolał wysłać całą armię z krewnym swoim Połubińskim. Chorągwie sapieżyńskie (by- ło ich 30), maszerując od południa z obozu pod Giegużynem przez Kiej- dany i Szawle, z końcem sierpnia znalazły się w Kurlandii. Połączenie Komorowskiego i Połubińskiego nastąpiło 31 sierpnia 1659²⁶.

Połączone siły Komorowskiego, Połubińskiego i Schöneicha przystą- piły do oblegania Goldyngi, ważnego punktu strategicznego i komunika- cyjnego w zachodniej Kurlandii. Odsiecz Douglasa dla Goldyngi spełzła na niczym. Douglas, aby odciągnąć wojsko litewskie spod Goldyngi, prze- szedł teraz granicę kurlandzką, spalił Kretyngę i Szkudy zapuszczając się zagonem w głąb Żmudzi w kierunku Upity i Wilkomierza. Podstęp Douglasa nie udał się, wobec czego wrócił on znowu pod Goldyngę. 10 września 1659 doszło do starcia z Douglasem. Wojska jego zostały od- parte. Za uchodzącymi ruszył w pościg Michał Pac, cześnik litewski, z dwutysięcznym oddziałem jazdy. Bez wytchnienia niepokoił on Dou- glasa. Połączywszy się z podjazdem Ogińskiego i Rudominy podążył na Arenberg za Douglasem. 10 października wysłany za Michałem Pacem patrol Komorowskiego znalazł go w Poswalu, na południe od Birz. W po- łowie października znalazł się Pac pod Bowskiem, po czym 21 paździer- nika doszło do walnego starcia z oddziałami Douglasa. Cofającego się w kierunku na Rygę Douglasa bez przerwy nękał Pac. Chorągwie z Mi- chałem Pacem, jakkolwiek wchodziły w skład dywizji żmudzkiej Ko- morowskiego, działały prawie samodzielnie. Niektórzy, jak marszałek wielki koronny Jerzy Lubomirski, wyraźnie odróżniali „litewskie wojs- ko z P. Komorowskim, oboźnym i ludzi przy P. Pacu, wojewodzie troc-

²⁵ Manifest wojsk litewskich lewego skrzydła, Żydyki 17 maja 1659, S. Me- deksza, op. cit., s. 277.

²⁶ Manifestacja *in caedem...* podskarbiego WKsLit. Gosiewskiego 5 maja 1663 w Szadowie wydana, T. Nar. 156, s. 187; Krzysztof Pac do Samuela Komorowskiego 28 czerwca 1659, T. Nar. 152, s. 203; Jan Kazimierz do Aleksandra Połubińskiego, Warszawa 10 lipca 1659, T. Nar. 152, s. 233; J. Odlanicki-Poczobut, op. cit., s. 27 nn.; J. Jasnowski, op. cit., s. 170, 172.

kim będących“²⁷. Akcja Michała Paca miała wpływ na wydarzenia zaszłe pod Goldyngą.

19 września 1659 Jakub Spens, komendant Goldyngi, skapitulował. W ten sposób znaczna część sił szwedzkich w Kurlandii została obezwładniona. W czasie zdobywania Goldyngi miało zginąć 2000 Szwedów, zaś 1500 wzięto do niewoli. Wzięci tutaj do niewoli oficerowie szwedzcy, kapitan Kläwer i rotmistrz Rump, którym „przypisywano wielką winę w zdradzie księcia Kurlandii“ Jakuba, zostali ścięci, zaś główny zdrajca major Glüwer oddany został pod silną straż. Nastąpił też podział łupów zdobytych w Goldyndze. O duży ich przydział zabiegał przede wszystkim oberszter Schöneich. Dochodziło przy tym do otwartych wystąpień braci chorągiewnej. Dla zabezpieczenia prac komisji podziałowej Komorowski musiał odkomenderować specjalny oddział²⁸.

W Warszawie z nieufnością odnoszono się do pomocy wojskowej Brandenburczyków w Kurlandii. „Ci Ichm. [Brandenburczycy] tak gościć chcą w Kurlandii — pisał kanclerz Krzysztof Pac do Samuela Komorowskiego w październiku 1659 r. z Warszawy — żeby się w niej posadzić“. Do Połubińskiego, Komorowskiego, Michała Paca szły odpowiedniej treści instrukcje kanclerza Krzysztofa Paca. „Przestrzegam WMPana imieniem JKMości — pisał Krzysztof Pac do Komorowskiego — żebyś WPan ani piędzi posesji ludziom kurfirsta JMości nie pozwolił w Kurlandii“. Żle postąpił oboźny Komorowski, zdaniem Paca, że trzecią część zdobytej w Goldyndze na Szwedach „armaty“ oddał Brandenburczykowi. Wprawdzie Jan Kazimierz, dowodził kanclerz Pac, razem z Fryderykiem Wilhelmem biją Szwedów, ale „tamtej prowincji [Kurlandii] jest własnym panem Król Im“ i tylko jemu „wszystko, cokolwiek tam się odbiera, należeć ma“. Kompaniom brandeburskim Schöneicha polecił król przydać część chorągwi litewskich tak, aby nie stanowiły samodzielnej jednostki²⁹. „Ludzi księcia pruskiego — pisał również Paweł Sapieha do Połubińskiego — należy mieć w obserwacji, ale wydzielać na nich armatę nie zda się mi i nie chcę tego mieć“.

Po wzięciu Goldyngi część Litwinów posiłkowana przez powstańców kurlandzkich skierowana została na północ, pod Windawę, zaś główne siły Połubińskiego i Komorowskiego pomaszzerowały na południe, do Szkrundy. W Windawie pierwsze szturmowanie do zamku zawiodły. Na morzu pojawiły się dwie szwedzkie, uzbrojone szkuty czy fregaty, pewnie z Rygi przysłane, które najprawdopodobniej miały zabrać załogę z Windawy. Statki szwedzkie dały ognia do Litwinów, ci zaś odpowiedzieli również ogniem, przy czym uszkodzili jeden z nich. 25 września 1659 padła Windawa, zaś 18 października Szkrunda³⁰. Był to ostatni sukces Samuela Komorowskiego; w dwa dni później zmarł.

²⁷ J. Odlanicki-Poczobut, op. cit., s. 27—33; S. Pufendorf, op. cit., s. 645; Krzysztof Pac do Michała Paca, Szubiny 9 listopada 1659, BCz. 410, nr 23, s. 89; Krzysztof Pac do Michała Paca, Tuchola 28 listopada 1659, BCz. 416, nr 23, s. 101; Instrukcja dana Adamowi Korzańskiemu, podczasem mścislawskiemu... 30 października 1659, Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w Warszawie, rkps 4025, nr 67; Jerzy Lubomirski do Bogusława Radziwiłła 1658 r., BUW Pol. F. IV. 205, k. 22; L. Podhorecki, op. cit., s. 238; J. Jasnowski, op. cit., s. 175.

²⁸ Continuation der glücklichen Actionen so die Königl. Polnische u. Churbrandenburgische coniugirte Armeen im Herzogthum Churland wieder in Schweden 19.7—4.10 erhalten, BPAN w Gdańsku, N1 100 8° (188).

²⁹ Krzysztof Pac do oboźnego Samuela Komorowskiego, Warszawa 23 października 1659, T. Nar. 152, s. 337—346; J. Jasnowski, op. cit., s. 173 n.

³⁰ Continuation der glücklichen Actionen..., BPAN w Gdańsku, N1 100 8° (188).

Po jego śmierci pod nieobecność hetmana polnego, Gosiewskiego, oboźnym i regimentarzem dywizji żmudzkiej został 29 października 1659 Michał Pac. Miał on, w myśl wskazówek kanclerza Krzysztofa Paca, zgłosić swoje służby Pawłowi Sapieże i cierpliwie tolerować „jego przystre humory, które cała Rzplita“ znosi³¹.

Podejrzliwie i z niechęcią odnosił się dwór królewski do Bogusława Radziwiłła. Jeśli Paweł Sapieha nękał Janusza Radziwiłła i zajmował jego dobra, tak samo wobec Bogusława i jego majątności postępował Gosiewski. Traktat welawsko-bydgoski dodawał rehabilitującemu się księciu koniuszemu śmiałości i tupetu. „Jejmość [żona Gosiewskiego — A. C.] majątnościami memi należącymi tak się opiekować chce jak swemi dziedzicznymi — czytamy w liście Bogusława Radziwiłła do Krzysztofa Paca z 24 stycznia 1659 z Kiejdan — na które nie tylko prawa, ale najmniejszej pretensji *allegare* nie może“. Nachodził Bogusław Radziwiłł podkanclerzego litewskiego Aleksandra Naruszewicza, pisarza polnego Aleksandra Połubińskiego, krajczego litewskiego Krzysztofa Potockiego, wojewodę smoleńskiego Adama Sakowicza, członków komisji skarbowej w Mostach, aby zadbali też o jego dobra zajęte przez wojsko litewskie. Na Żmudzi samowolnie zajął Radziwiłł Birze, które po odejściu porucznika Jesmana obsadził załogą 200 ludzi major Karol Karlicki³².

Elektor Fryderyk Wilhelm i Bogusław Radziwiłł, namiestnik pruski w Kłajpedzie, zaniepokojeni sukcesami Połubińskiego i Komorowskiego w Kurlandii postanowili działać. Kompanie Schöneicha spod Goldyngi i korpus złożony z trzech pułków rajtarii i kilku kompanii dragonii Bogusława Radziwiłła spod Kłajpedy połączone razem zaatakowały i zdobyły Libawę (5 października). Szwedzi z Libawy, przed kapitulacją jeszcze, częścią udali się morzem do Rygi, częścią zaś do Grobina. W chwili poddania się załoga Libawy, według relacji brandenburskich, składała się zaledwie z jednego leutnanta jako komendanta, jednego sierżanta i 24 żołnierzy. W ręce Brandenburczyków dostał się również generał-kwaternistrz, który „jako doskonały inżynier“ w ostatnich miesiącach pośpiesznie fortyfikował Libawę, Grobin i Szkrundy³³.

Następnie oddziały Radziwiłła podeszły pod sąsiedni Grobin. Komendant Grobina, Arenfeldt, odesławszy przezornie wcześniej żonę i najcenniejsze rzeczy do Rygi, był zdecydowany bronić się do końca, a nawet w wypadku beznadziejności pozbawić się życia. Pierwsze wezwanie Bogusława Radziwiłła do poddania się 16 października Arenfeldt odrzucił. Nie wierzył on, że oblężeniem zamku kieruje osobiście Radziwiłł. Kiedy jednak oddziały brandenburskie podeszły pod mury Grobina i ostrzeliwując je poczyniły znaczne szkody w fortyfikacjach, wtedy oblężeni Szwedzi poddali się 19 października pod warunkiem wolnego odejścia. Liczni jeńcy i znaczny materiał wojenny dostał się w ręce Radziwiłła. Ponad 160 ludzi załogi szwedzkiej zgłosiło się do służby brandenburskiej. Specjalny komunikat wojenny podawał do wiadomości publicznej sukces

³¹ Paweł Sapieha do biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego, Sokołów 15 września 1659, T. Nar. 152, s. 301—305; A. Codello, op. cit., s. 24.

³² Bogusław Radziwiłł do Krzysztofa Paca, Kiejdany 24 czerwca 1659, T. Nar. 152, s. 197—200; Bogusław Radziwiłł do komisarzy królewskich, Zulawa (obóz) 30 lipca 1659, T. Nar. 152, s. 257—265; Krzysztof Pac do Michała Paca 1659 r. BCz. 429, nr 60, s. 241—250.

³³ Continuation der glücklichen Actionen..., BPAN w Gdańsku, N1 100 8° (168); J. Jacoby, op. cit., s. 87.

namiestnika pruskiego Radziwiłła³⁴. Nadbałtycką Libawę i pobliski Grobin obsadził Bogusław Radziwiłł załogą pruską.

Współpraca Bogusława Radziwiłła z elektorem Fryderykiem Wilhelmem, pilnowanie na Żmudzi i w Kurlandii więcej interesów pruskich niż polskich budziło na dworze królewskim duże zastrzeżenia. „Co strony Ks. Koniuszego [Bogusława Radziwiłła], żeby swą osobą mógł być w Kurlandii, tego uczynić już nie może, bo ma drogę do Kurfirsta — tłumaczył Krzysztof Pac swemu krewniakowi Michałowi Pacowi — ale mogło to być pierwaj, gdyby Birz nie odbierał, Libawy i Grubyna nie obsadzał“. Do Połubińskiego, Komorowskiego, następnie Michała Paca szły rozkazy królewskie, aby „ludźmi naszymi“ obsadzali zamki kurlandzkie, aby „provincja tamta do rąk naszych... recuperowana być mogła“, aby porucznika Jesmana za wydanie Birz Bogusławowi Radziwiłłowi „złapawszy“ do Warszawy odesłali. Chorągiew kozacką i dragonię po Jesmanie „jako zdrajcy“ otrzymał w porucznikostwo chorąży nadworny litewski, Konstanty Pac. Od Krzysztofa Paca z Warszawy dochodziły wiadomości do kwatery Połubińskiego i Michała Paca, że „Ur. Koniuszego WKS Lit. z wojskiem Kurfirsta od drogi kurlandzkiej odwróciliśmy na Żuławy“. Bogusław Radziwiłł liczył na to, że po Komorowskim on zostanie regimentarzem dywizji żmudzkiej. „Nie w smak Radziwiłłowi przeto było — pisał w liście Krzysztof Pac — że mu nad wojskiem komendy nie dano“ lecz Michałowi Pacowi³⁵.

Połubiński, w imieniu Jana Kazimierza, zażądał od Bogusława Radziwiłła wydania Libawy i Grobina. Radziwiłł żądanie króla uznał za niesłuszny wyraz braku zaufania do niego i odrzucił je. Oświadczył on, że oddziały brandenburskie będą zimowały w Kurlandii, aby w ten sposób odciążyć księstwo pruskie od ciężarów ich utrzymywania. Zajęcie Libawy, zresztą tymczasowe tylko, twierdził Radziwiłł, było konieczne dla osłony i zabezpieczenia Kłajpedy. Po przekazaniu Libawy Schöneichowi Bogusław Radziwiłł cofnął się do Królewca, dokąd przybył 30 października 1659. Kurfirst zatwierdził sprawozdanie Radziwiłła z kampanii w Kurlandii z uznaniem. Oddziały Schöneicha przebywały w Kurlandii do maja 1660 r.³⁶.

W listopadzie 1659 r. całe księstwo Kurlandii, prócz Mitawy i Bowska, znajdowało się w posiadaniu Litwinów. Mitawę zaatakował Połubiński, zaś Bowsk Michał Pac. Połubiński ze swoim korpusem kilku tysięcy ludzi zajął wprawdzie Mitawę—miasto, lecz zamknięta w cytadeli załoga szwedzka broniła się mężnie. Bowsk jako forteca nastęczał więcej trudności niż Mitawa. Rozłożona na skalistym wzniesieniu, w widłach Muszy i Niemenka posiadała naturalny charakter obronny i uniemożliwiała właściwe rozlokowanie chorągwi dywizji żmudzkiej. Minał listopad, rok 1659 chylił się ku końcowi, a chorągwie litewskie tkwiły pod Mitawą i Bowskiem. Przy końcu listopada mały oddział Szwedów z Torndorfem na czele przedostał się na lewy brzeg dolnej Dźwiny i wybierał żywność z okolicznych wsi dla zaprowiantowania Rygi. Przeciwno Torndorfowi wysłał Michał Pac chorągiew kozacką i kilkudziesię-

³⁴ J. Jacoby, op. cit., s. 88 n.

³⁵ Jan Kazimierz do Aleksandra Połubińskiego, Warszawa 18 września 1659, T. Nar. 152, s. 309; Jan Kazimierz do Aleksandra Połubińskiego, Warszawa 14 października 1659, T. Nar. 152, s. 309; Krzysztof Pac do Michała Paca, Tuchola 28 listopada 1659, T. Nar. 152, s. 347—350; Z listu Krzysztofa Paca... 9 listopada 1659, BCz. 2105, s. 184.

³⁶ J. Jacoby, op. cit., s. 89.

ciu dragonów. Dywersyjna akcja Douglasa z Rygi, jego wypadki do Kurlandii, jakkolwiek wtedy już niegroźne, podtrzymywały na duchu oblężonych Szwedów w Mitawie i Bowsku; oblegających Litwinów utrzymywały ciągle w stanie pogotowia. W połowie grudnia rozeszła się nawet nieprawdziwa zresztą pogłoska o Douglasie, maszerującym w 6000 ludzi na Mitawę i Bowsk. Wiadomość ta strapiła szczególnie Michała Paca³⁷.

Położenie materialne wojska litewskiego nie poprawiło się. W obliczu zimy 1659/60 r. wojsku dokuczał głód, nie otrzymywało ono nadal żołdu, brak było amunicji, armat i prochu. Wizyta sierpniowa (1659 r.) komisarzy królewskich, Krzysztofa Wołodkiewicza, wojewody nowogrodzkiego i Piotra Galińskiego, starosty orszańskiego, uchwały wrześnie komisji skarbowej w Słoniemiu, obietnice Krzysztofa Paca nie przyniosły zmiany na lepsze. Chorągwie godziły się najpierw do 15 grudnia 1659, następnie do 6 stycznia 1660, wreszcie do 9 lutego 1660 trwać w służbie. Niełatwy orzech do zgryzienia mieli Połubiński i Michał Pac.

Zmienił się również stosunek ludności i szlachty kurlandzkiej do wojska litewskiego. Chorągwie Połubińskiego, Komorowskiego, a następnie Michała Paca swawoliły podobnie jak na Żmudzi, również w Kurlandii. Żołnierze lokowali się w dobrach szlachty kurlandzkiej, wybierali „chleby“, gdzie się tylko dało. Działy się gwałty i nadużycia, jak w kraju nieprzyjacielskim. Księżna kurlandzka Karolina Ludwika w rejestrze zażaleń pomawiała oboźnego Michała Paca o kontrybucyjną grabież 5000 złp dla wojska i 9000 złp dla siebie. Do Warszawy, do króla płynęły skargi, supliki Kurlandczyków. Zachęcali oni Litwinów do wyprawy na Rygę twierdząc, że wybuchły tam zamieszki przeciwko Szwedom i Douglasowi. Kurlandzcy czynili to w tym celu, aby Litwinów „zbyć z Kurlandii“. Jan Kazimierz specjalnym uniwersałem żądał od Połubińskiego i Michała Paca „zwolnienia majątków regentów kurlandzkich z wszelkich ciężarów“, w szczególności zaś dóbr Eberharda z Ludinhausen Wolffa³⁸.

Dwór warszawski stale dopytywał się o sukcesy pod Mitawą i Bowskiem, podczas gdy cała akcja oblężnicza stała w miejscu. Jan Kazimierz i kanclerz Krzysztof Pac ponaglali obu dowódców, Aleksandra Połubińskiego i Michała Paca. „Koło Mitawy i Bowska życzę zawinąć się — pisał Krzysztof Pac do oboźnego Michała — bo mi wczora Pan Kanclerz kurlandzki powiadał, że niewiele ludzi w zamku mitawskim i że może to być miejsce *expugnabile*“³⁹.

Wojna z najazdem szwedzkim zbliżała się do końca. W Gdańsku rozpoczęły się rokowania pokojowe. Jednocześnie car Aleksiej wyprawił na dokończenie podboju Litwy kniazia Chowańskiego, który zajął Słoniem,

³⁷ J. Odlanicki-Poczobut, op. cit., s. 33—35; L. Podhorecki, op. cit., s. 241.

³⁸ Krzysztof Pac do Michała Paca, Szubiny 17 listopada 1659, BCz. 416, nr 24, s. 105—106; BCz. 429, nr 60, s. 241—250; Mikołaj Judycki do Michała Paca, Błoniński 29 czerwca 1661, BCz. 1351, nr 74, s. 312; Krzysztof Pac do Samuela Komorowskiego, Warszawa 18 lipca 1660, T. Nar. 152, s. 239; G. Seraphim, *Eine Schwester des Grossen Kurfürsten Luise Charlotte Markgräfin von Brandenburg, Herzogin von Kurland 1617—1676*, „Quellen und Untersuchungen zur Geschichte des Hauses Hohenzollern“, Berlin 1901.

³⁹ Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk 12 stycznia 1660, T. Nar. 154, s. 325, 327; przedstawicielem Kurlandii w Oliwie był kanclerz Melchior Felckersamb, coby dyplomata.

Lidę, Grodno. Litwa ogłocona z wojska skupionego w Kurlandii nie mogła się bronić. Zakończenie imprezy kurlandzkiej i odkomenderowanie wojska na Litwę przeciwko Chowańskiemu stało się koniecznością. Komisarze królewscy traktujący z Moskwą, starosta żmudzki Jerzy Chlebowicz, referendarz litewski Cyprian Paweł Brzostowski otwarcie oświadcza, że przyczyną klęsk Litwy w wojnie z carem Aleksiejem jest bezcelowe przetrzymywanie całej armii litewskiej w Kurlandii, gdzie śniedzieje przy dwu fortecach i z bezrobocia myśli o konfederacjach⁴⁰.

Uniwersał Jana Kazimierza z grudnia 1659 r. nakazywał Połubińskiemu z dywizją sapieżyńską natychmiast opuścić Kurlandię i spieszyć na południe przeciwko Chowańskiemu. Również pismo Pawła Sapiehy nakazywało obożnemu Michałowi Pacowi z dywizją żmudzką śpieszyć na odsiecz zagrożonej Litwie. Natomiast inspirowany przez kanclerza Krzysztofa Paca ordynans królewski polecał Michałowi Pacowi bezwarunkowo pozostać w Kurlandii, zaś po odejściu Połubińskiego zdobywać Bowsk lub Mitawę⁴¹.

Połubiński zwlekał z wymarszem. Za to przyłożył się do oblężenia Mitawy. Michał Pac w połowie grudnia 1659 r. przysłał Połubińskiemu pod Mitawę dwutysięczny oddział piechoty z częścią artylerii i 10 cetnarów prochu. W ten sposób chciał przyspieszyć pomyślne zakończenie się oblężenia Mitawy tak, aby z kolei po odejściu Połubińskiego na Litwę pozostać jedynie przy Bowsku⁴². Tak się też stało. Z początkiem stycznia 1660 r. Połubiński wsparty posiłkami Paca rozpoczął intensywnie atakować zamek mitawski. Natarcie ułatwiały zamarnięte wody Lelupy. Połubiński kazał zbudować z belek szereg ruchomych strzelnic, w których wnętrzu umieścił po kilku muszkietarów. Owe strzelnice podprowadzono pod mury zamku. Kiedy wszystko było gotowe, Połubiński wysłał do generała Walentyna Meiera, komendanta zamku, pisemne żądanie poddania się. Meier również na piśmie odpowiedział, że będzie bronił zamku do upadłego. 6 stycznia 1660 długotrwały i morderczy ogień zasypał mury zamku pociskami muszkietarów, artyleryjskimi i dużymi granatami. Niektóre urządzenia fortyfikacyjne zostały znacznie uszkodzone. Straty szwedzkie były duże. Następnie 8 stycznia 1660 wysłał Połubiński na zamek pułkownika Lembke jako parlamentarzystę żądając od Meiera bezwzględnego poddania się, zresztą na honorowych warunkach dla załogi. 9 i 10 stycznia nastąpiło przekazanie zamku Połubińskiemu. Załoga zamku, trzystu ludzi, ciężko chorzy i zdrowi z honorami, przy dźwiękach trąb i piszczałek, palących się pochodni i powiewających chorągiewek opuszczało Mitawę. Oficerowie: generał-major Walentyn Meier, oberszter Mellin, oberszter Pavenfeldt, major Helstien z żonami, kapitan Holler, kapitan Piller i major Lode zabierali ze sobą całe swoje mienie. Artyleria i amunicja pozostały w twierdzy. Przy tym wszystkim Połubiński ciągle pamiętał o Rydze i Douglasie i zabezpieczeniu się przed nimi. Już po opanowaniu zamku mitawskiego wysłał Połubiński pod Rygę 2000 jazdy. Podjazd złożony z dwustu koni wpadł na rozłożone nad Dźwiną

⁴⁰ Komisarze traktujący z Moskwą do arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Leszczyńskiego z Sielec 4 stycznia 1660, Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w Warszawie, rkps 342, k. 25; *Relation A. de Lumbres...* t. III, Paris 1913, s. 87—88; *Urkunden u. Aktenstücke zur Geschichte... Fr. Wilhelm v. Brandenburg* t. III, Berlin 1892, s. 77; Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk 17 stycznia 1660, BCz. 1351, nr 22, s. 87—90.

⁴¹ Krzysztof Pac do Michała Paca, grudzień 1659 r., T. Nar. 152, s. 19—30.

⁴² Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk 17 stycznia 1660, BCz. 1351, nr 22, s. 87—90.

przedmieście. W Rydze podniósł się alarm. Kilkutysięczny oddział Szwedów wypadł z miasta w pościg za Litwinami. Szwedzi wciągnięci w zasadzkę stracili ponad tysiąc ludzi⁴³.

Pozostał jeszcze Bowsk. Połubiński zaofiarował teraz pomoc oboźnemu Pacowi i ruszył nawet z wojskiem w stronę Bowska. Jednakowoż kategoryczne rozkazy króla nakazywały Połubińskiemu zaraz opuścić Kurlandię i dążyć do Chowańskiego. W planach dworu leżała, po zawarciu traktatu pokojowego ze Szwecją, walna rozprawa z Moskwą. Być może, rozważał kanclerz Krzysztof Pac, że niedługo razem z Douglasem ruszymy na Chowańskiego. „Wojska też zaraz tak w Prusiech będące u marszałka koronnego [Jerzego Lubomirskiego], którego jest lepiej niż 12 tysięcy — pisał Jan Kazimierz do komisarzy traktujących z Moskwą — jakoż Kurlandzkie WKs. Lit. [Michała Paca] tuszemy, że i szwedzkie zaraz do Moskwy obrócimy“. Połubiński proponował zawieszenie broni z Douglasem, zaś oboźnemu Pacowi i dywizji żmudzkiej w kompanii z dywizją sapieżyńską wspólny marsz na Litwę. Propozycje Połubińskiego nie odpowiadały dworowi królewskiemu. Douglas, mimo zawieszenia broni, na pewno nie dotrzyma umowy i urzędzi Żmudź i Kurlandię tak, jak to już raz uczynił jesienią 1658 r. Zaś Naszczokin, chociaż zawarł „armisticium“, też nie jest pewny i organizuje dywersję od Kowna i Wilna za rzekę Świętą⁴⁴. Zdaniem Krzysztofa Paca należałoby raczej poróżnić Szwedów z Moskwą i stworzyć ligę polsko-szwedzą przeciwko Moskwie. Moskwa, według niesprawdzonych wersji, miała zagrozić czy nawet zerwać ze Sztokholmem za trzymanie księcia kurlandzkiego w niewoli. Szwedzkiego Douglasa i moskiewskiego Naszczokina miał teraz trzymać w szachu oboźny Michał Pac, regimentarz dywizji żmudzkiej, który prócz Kurlandii mógłby pomyśleć o zajęciu Inflant i Rygi. Pacowie, okazuje się, stale myśleli i zabiegali nie tylko o zajęcie Kurlandii, ale też o odbicie Szwedom Inflant. Pisarz Połubiński razem z dywizją sapieżyńską opuścił ostatecznie Kurlandię i przez Żmudź, województwo trockie podążył na Podlasie przeciwko Chowańskiemu⁴⁵.

Tymczasem forteca bowska broniła się. Załoga oświadczyła, że będzie trwać na posterunku i bronić się do upadłego. Mimo trzymiesięcznej blokady (listopad i grudzień 1659 r. oraz styczeń 1660 r.) na zamku nie brakło żywności, garnizon zachował dobrą postawę, co przy naturalnych warunkach obronnych mogło przeciągać oblężenie w długie miesiące⁴⁶.

Ze względu na toczące się pertraktacje polsko-szwedzkie w Gdańsku, których przedmiotem była również sprawa restytucji księstwa kurlandzkiego, polskiemu dworowi zależało bardzo na szybkim zlikwidowaniu ostatniej pozycji Szwedów w Kurlandii. W wypadku wzięcia Bowska sprawę księstwa kurlandzkiego można by wyłączyć z porządku obrad. Inaczej bowiem „choć jedno tam szwedzkiej posesji *vestigium* zostanie —

⁴³ Relacje z Mitawy 12 stycznia 1660 (mylnie podano rok 1659), BPAN w Gdańsku, N1 100 8^o (185); J. Jasnowski, op. cit., s. 175, 176.

⁴⁴ Jan Kazimierz do komisarzy traktujących z Moskwą, Gdańsk 22 marca 1660, Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w Warszawie, rkps 344, k. 140 (list szyfrowany); Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk 17 stycznia 1660, BCz. 1351, nr 22, s. 87—90; Jan Kazimierz do Aleksandra Połubińskiego, Gdańsk 27 stycznia 1660, T. Nar. 153, s. 117; Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk 24 lutego 1660, T. Nar. 153, s. 395—398.

⁴⁵ Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk listopad [?] 1659 r., T. Nar. 152, s. 628—630; Krzysztof Pac do Michała Paca, 9 stycznia 1660, BCz. 429, nr 60, s. 241—250; J. Jasnowski, op. cit., s. 177, 178.

⁴⁶ Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk 3 lutego 1660, T. Nar. 155, s. 105—107.

tłumaczył Krzysztof Pac Michałowi Pacowi — jednak *de restitutione* jakoby całej Kurlandyjy traktować tu z komisarzami szwedzkimi musielibyśmy⁴⁷. Sprawa Kurlandii, wśród innych, dodajmy, była spornym punktem pertraktacji. Królowa Ludwika Maria, donosił poseł francuski w Polsce Antoni de Lumbres Paryżowi jeszcze 19 lutego 1659 z Warszawy, żadną miarą nie chce opuścić swej przyjaciółki, księżnej kurlandzkiej, Karoliny Ludwiki⁴⁸. Komisarze królewscy w Gdańsku stali na stanowisku restytucji Kurlandii jako wspólnego lenna Korony i Litwy.

Spod Bowska, gdzieś w połowie lutego 1660 r. chorągwie dywizji żmudzkiej wysłały posłów wojskowych do Bogusława Radziwiłła z prośbą, aby przyjął protektorat nad chorągwiami dywizji żmudzkiej. Chodziło o wzmocnienie dowództwa nad wojskiem, o szybki przydział „chlebów“, żołdów, o wydotowanie hetmana polnego litewskiego Gosiewskiego z niewoli moskiewskiej, o zabezpieczenie chorągwi starego zaciągu w posiadaniu dóbr już nie żyjącego Janusza Radziwiłła. Petycję wojska podpisali: regimentarz Michał Pac, stolnik wileński Kazimierz Żeromski i chorążcy nadworni litewski Władysław Pac⁴⁹. Trudne położenie pod Bowskiem, zaległe żołdy, pomruki niezadowolonia wśród wojska zniechęcały widocznie oboźnego. Kanclerz Krzysztof Pac z oburzeniem przyjął tę wiadomość. Jeśli Michałowi Pacowi uprzykrzyło się regimentarstwo, winien to zgłosić królowi, a nie Bogusławowi Radziwiłłowi. Wszak państwem, argumentował Krzysztof Pac, król rządzi, a nie książę koniuszy. Chociaż poufnie, rzecz charakterystyczna, również Krzysztof Pac, za pośrednictwem marszałka wilkomirskiego Jana Mierzeńskiego, w tym samym czasie proponował Bogusławowi Radziwiłłowi komendę nad „regimentem kurlandzkim“ Michała Paca. Nie wchodzimy w kulisy przebiegłej gry Paców. Dość, że niemniej przebiegły Bogusław Radziwiłł, chociaż z reguły chciwy władzy, nie przyjął regimentarstwa nad dywizją żmudzką⁵⁰. Pewne jest też, że Pacowie nie życzyli sobie wpływów radziwiłłowskich w wojsku. W tej chwili widocznie zależało im jednak na względach i poparciu Radziwiłła.

W tym też czasie Michał Pac pozostawał w dobrych stosunkach z Bogusławem Radziwiłłem. Wzajemnie korespondowali ze sobą i informowali się o ruchach wojsk szwedzkich i moskiewskich. „Doszło mię pisanie WMPana *de data 24 Xbris* [1659 r.] — pisał Bogusław Radziwiłł do Michała Paca z Królewca — w którym o zawartym między Szwedami a Moskwą oznajmujesz pokoju oraz i słuszną *consideratię hostilitatis* od Moskwy, lubo to *armistitium* [z Polską] trzymać obiecującej, *proponere* raczysz“. Zachowanie się Moskwy, „aparaty *bellicus*, zbieranie się do Kokonauzu i coraz głębiej za *occupatię* [za Kurlandię] ... w kraj wilko-

⁴⁷ Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk 6 lutego, BCz. 1351, nr 42, s. 173—174.

⁴⁸ A. de Lumbres do Brienne'a, 19 lutego 1659, Ossolineum 1311/2, k. 9 (T. Lukasa); Karolina Ludwika była siostrą elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma i w polityce zagranicznej Kurlandii odgrywała dużą rolę. Por. A. Serraphim, *Ein Beitrag zu den Beziehungen des Grossen Kurfürsten zu Kurland. Aus der Korrespondenz des Grossen Kurfürsten mit seiner Schwester der Herzogin Luise Charlotte (1647—1676)*, Fellin 1892; *Briefe des Grossen Kurfürsten an seinen Schwager Herzog Jakob v. Kurland u. seine Schwester Luise Charlotte*, wyd. T. Schliemann, „Forschungen zur Brand. u. Preuss. Geschichte“ t. X, 1898.

⁴⁹ Instrukcja dana posłom wysłanym do Bogusława Radziwiłła pod Bowskiem 8 lutego 1660, E. Kotłubaj, op. cit., s. 201—202.

⁵⁰ Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk 6 stycznia 1660, T. Nar. 153, s. 29; Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk 7 stycznia 1660, BCz. 1351, nr 22, s. 87; Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk 24 lutego 1660, BCz. 416, nr 35, s. 152; Bogusław Radziwiłł odpowiada powiernikowi 1660 r., BCz. 2573, nr 18, s. 229.

mirski i ku Żmudzi postępowanie...“ może budzić słuszne obawy⁵¹. Major Karlicki, komendant Birż, z polecenia księcia koniuszego, dostarczał obożnemu Pacowi pod Bowsk dział obłężniczych, zaś Pac wyznaczał sąsiednie koło Birż dzierzawy, włość Okolnicką, celem zaopatrzenia fortecy w żywność. Major Karlicki donosił Pacowi, że żądane działa wysłał na saniach pod Bowsk 17 lutego 1660, zaś lawety z kołami dnia następnego. Michał Pac, na odmianę, informował Karlickiego o zamysłach nieprzyjacielskich Naszczokina „w inwazji na fortecę birżańską“. Jan Kazimierz rozumiejąc „jako wiele *securitate* krajów żmudzkich zależy na dobrym fortecy birżańskiej opatrzeniu“, specjalnym uniwersałem polecał obożnemu Michałowi Pacowi zaopatrzyć Birże w żywność z pobliskich „dzierzaw i starostw“. Birże radziwiłłowskie jako forteca w obliczu inwazji moskiewskiej na Żmudź nabrały szczególnego znaczenia. Przy tym wszystkim chorągwie dywizji żmudzkiej niechętnym okiem patrzyły na panoszące się zimą 1659/60 r. w okręgach Libawy i Grobina oddziały brandenburskie. Wysłani deputaci wojskowi z dywizji Michała Paca utrudniali Brandenburczykom, a nawet chorągwiom Bogusława Radziwiłła wybieranie żywności we wspomnianych okręgach⁵².

W połowie lutego 1660 r. oboźny Michał Pac postanowił zakończyć obleganie Bowska. 20 lutego, po otrzymaniu dział z Birż, przypuszczono generalny atak na mury zamku. Dobę trwający ogień artyleryjski, pod którego osłoną szturmowano fortecę, nie przyniósł rezultatu. Załoga szwedzka wytrzymała. 8 marca po czteromiesięcznym obleżeniu, regimenterz Michał Pac zarządził zwijanie namiotów i marsz całej dywizji żmudzkiej na pogranicze żmudzko-kurlandzkie z kwaterą w Mek-Muizie (Menhoff). Posuwającego się krawędzią kurlandzko-żmudzką ku Semigalii obożnego doszedł list kanclerza Krzysztofa Paca z 12 marca z Gdańska. Kanclerz nie wiedział jeszcze widocznie o odstąpieniu Żmudzinów spod Bowska, bo radził Michałowi Pacowi, ażeby „przez jakie do tego *subiectum*“ odbył „sekretną“ z Douglasem rozmowę w sprawie dobrowolnego oddania przez Szwedów Bowska wobec kończącej się wojny. Komisarze królewscy w Gdańsku otrzymali 12 marca 1660 wiadomość o odejściu Michała Paca spod Bowska. Jan Kazimierz przyjął do wiadomości raport obożnego litewskiego, skoro „inaczej być nie mogło“⁵³.

Oboźny Michał Pac rozlokował chorągwie podległej mu dywizji żmudzkiej na południu Semigalii oraz w północnych okolicach województwa trockiego i wileńskiego mając na oku zarówno Douglasa jak i Chowańskiego. O zamiarach Chowańskiego napadu na Żmudź dochodziły Michała Paca coraz częściej słuchy. Komisarze królewscy traktujący z Moskwą też przestrzegali Żmudzinów przed możliwością nagłego najazdu Chowańskiego. W połowie marca 1660 r. przechwycone kopie instrukcji carskiej dla Chowańskiego potwierdzały słuszność pogłosek i ostrzeżeń. Przez szpiegów zbierał Michał Pac wiadomości o ruchach

⁵¹ Bogusław Radziwiłł do Michała Paca, Królewiec 2 stycznia 1660, BUW Pol. F. IV — 151, k. 8.

⁵² Karol Karlicki do Michała Paca, Birże 13 lutego 1660, BCz. 1380, nr 62, s. 256; Karol Karlicki do Michała Paca, Birże 18 lutego 1660, T. Nar. 153; Karol Karlicki do Michała Paca, Birże 23 grudnia 1659, BCz. 1380, nr 43, s. 181—183; Bogusław Radziwiłł do Michała Paca, Królewiec 19 stycznia 1660, BUW Pol. F. IV — 151, k. 9; Bogusław Radziwiłł do Michała Paca, Królewiec 13 stycznia 1660, T. Nar. 153, s. 47.

⁵³ J. Odlanicki-Poczobut, op. cit., s. 33—35; Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk 12 marca 1660, BCz. 410, s. 51; Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk 27 marca 1660, T. Nar. 153, s. 585.

wojsk Chowańskiego, gotów każdej chwili zwołać pospolite ruszenie na Żmudzi. Sam nie podejmował akcji zaczepnej, nie kusił się o zajęcie Dyneburga dla otrzymania „wolnej Dźwiny“, by nie dawać Moskwie okazji do zerwania zawieszenia broni⁵⁴.

Traktaty pokojowe polsko-szwedzkie dobiegały końca. Aktualna stała się sprawa restytucji Kurlandii. W połowie kwietnia 1660 r. kanclerz Krzysztof Pac z Gdańska zawiadamiał Michała, że „Inflanty zostają jako *immediate* przed wojną były“, natomiast całą Kurlandię i Bowsk Szwedzi „*ex nunc restituunt*“. „Zamek w Bowsku — pisał Krzysztof Pac do Michała — obsadzisz WPan ludźmi, którzy by ani panu wojewodzie wileńskiemu [Pawłowi Sapieże], ani księciu kurlandzkiemu [Jakubowi] bez wyraźnego WMości wskazania i bez mojej wiadomości nie oddali tej fortecy“. Ordynans królewski wydany w Gdańsku 1 maja polecał regimentarzowi Michałowi Pacowi przejąć od Szwedów Bowsk z całym jego majątkiem. Komendę w Bowsku, według instrukcji Krzysztofa Paca, miał objąć kapitan jego regimentu, Montluc, z dwustu ludźmi, z napomnieniem, aby „tej fortecy nikomu nie oddawał bez wyraźnego JKMości ordynansu i bez mojej [Krzysztofa Paca] wiadomości“. Sposób przekazania fortecy omawiały odpowiednie postanowienia traktatu. Z Gdańska miano wysłać trębacza kurlandzkiego lub litewskiego z szwedzkiem do Rygi, do marszałka Roberta Douglasa z zawiadomieniem o zawarciu pokoju (3 maja 1660). W tydzień po załatwieniu formalności miała nastąpić ewakuacja fortecy⁵⁵. Przejęcie Bowska nie szło gładko, Douglas pod różnymi pozorami zwlekał z jego wydaniem. Raz tłumaczył się, że nie ma jeszcze odpowiednich instrukcji swojego rządu, kiedy indziej brak trębacza litewskiego przy szwedzkim starczył za pretekst do odroczenia terminu ewakuacji zamku, jeszcze innym razem wskazywał na niebezpieczeństwo moskiewskie i radził nie tylko w Bowsku zatrzymać, ale i w Mitawie osadzić załogę szwedzką. Dopiero z końcem czerwca 1660 r. Douglas, na polecenie posła szwedzkiego Krzysztofa Schlippenbacha, wysłał niejakiego Uxkula do Bowska, aby oddał twierdzę⁵⁶.

Na mocy traktatu w Oliwie powracający z niewoli szwedzkiej książę Jakub stawał się nadal lennym panem księstwa Kurlandii. Tymczasem Pacowie obsadzali własną załogą nie tylko Bowsk, ale podobno i do Mitawy nie chcieli wpuścić księcia Jakuba. Pacowie, według słów kanclerza koronnego Mikołaja Prażmowskiego, „uczynili tam [w Mitawie] jakiegoś komendanta, który im przysiągł, że zamku nie podda nikomu oprócz ich woli“. Jeszcze w sierpniu 1660 r. z nakazu Michała Paca w Mitawie rezydował oddany Pacom komendant Reymer. „Osobliwie tedy WPanu *iniungit* JKMość — pisał Krzysztof Pac do Michała Paca 23 sierpnia 1660 z Sambora — abyś nie oglądając się na żadne kontradycje wojska, kazał ustąpić z Mitawy P. Reymerowi“. Swoje postępowanie Pacowie

⁵⁴ Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk 16 marca 1660, BCz. 1351, nr 51, s. 249, 250; Komisarze traktujący z Moskwą do Jana Kazimierza, Sielec 23 lutego 1660, T. Nar. 153, s. 386; Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk 9 marca 1660, BCz. 1351, nr 48, s. 197, 199; Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk 15 kwietnia 1660, T. Nar. 153, s. 677, 678.

⁵⁵ Jan Kazimierz do komisarzy traktujących z Moskwą, 15 kwietnia 1660, T. Nar. 153, s. 674; Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk 15 kwietnia 1660, T. Nar. 153, s. 677—680; Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk 7 maja 1660, T. Nar. 154, s. 67—68.

⁵⁶ Marszałek Robert Douglas do Michała Paca, Ryga 4 czerwca 1660, BCz. 412, k. 36; Krzysztof Pac do Michała Paca, Warszawa 20 czerwca 1660, BCz. 410, nr 21, s. 81; Robert Douglas do Michała Paca, Ryga 22 czerwca 1660, BCz. 414, nr 6, s. 109.

tłumaczyli raz nieobecnością księcia Jakuba, to znowu jego słabością wojskową, z czego mogliby skorzystać Moskale i wtargnąć do Kurlandii, jak poprzednio Szwedzi⁵⁷.

Sprawa wymaga komentarza. Krzysztof Pac w grudniu 1659 r. jako komisarz królewski do traktatów pokojowych ze Szwecją, przyrzekł kanclerzowi kurlandzkiemu, Melchiorowi Velckersambowi, bronić interesów Kurlandii w komisji traktatowej w Gdańsku, za co miał otrzymać pewną sumę pieniędzy. Kanclerz litewski dotrzymał umowy, bo „ich [Kurlandczyków] *negotium* sam jeden tylko promował i na nogach postawił“. Przewrotny Krzysztof Pac należną mu kwotę starał się zabezpieczyć na majątku księstwa Kurlandzkiego tym bardziej, że kanclerz Velckersamb zaczął go zbywać pustymi obietnicami. Oboźny Michał Pac, z polecenia Krzysztofa, znosił się z marszałkiem kurlandzkim Rumblem w sprawie wprowadzenia do Bowska załogi kurlandzkiej, ale dopiero po uregulowaniu należnych Pacom pieniędzy. Część pieniędzy miał otrzymać Michał Pac. „Chciej tedy WMPan *conferre* z nim [marszałkiem Rumblem]... — pisał Krzysztof Pac do Michała — co gdy do skutku za staraniem WMPana przyjdzie... [wymazane — A. C.], WMPanu gotowem ofiarować...“ część pieniędzy⁵⁸.

Takie byłyby, wśród innych przyczyn, istotne motywy przetrzymywania dywizji zmużdzkiej pacowskiej z Michałem Pacem jako regimentarzem w Kurlandii. Odzywały się głosy krytyczne. „Pan oboźny Michał Pac jeszcze zostaje w Kurlandii — dogadywał kanclerz koronny, Mikołaj Prażmowski — *praetendit*, że się wojsko nie chce ruszyć“. Hetman Paweł Sapieha, w obliczu bezkarnego najazdu Chowańskiego na Litwę, na naradzie wojennej w Warszawie w maju 1660 r. gwałtownie krytykował dwór królewski i Paców, że więcej dbają o Kurlandię aniżeli o samą Litwę. „Księstwa Litewskiego nieszczęścia szeroko na żal mój nie wywodzę — pisał hetman Paweł Sapieha do biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebieckiego — to tylko *iteratis vicibus* nadmieniam, iż ci wiele winni Ojczyźnie, którzy *maiozem curam* mieli prywatnych respectów, aniżeli Księstwa Litewskiego salwowania *in summo discrimine* zostającego i na komisji szwedzkiej [traktatowej w Gdańsku i Oliwie] zaszadzali *sua desiderabilia*“. Były to aluzje skierowane pod adresem Paców. Spostrzeżenia Sapiehy potwierdzał w zupełności sam Trzebiecki⁵⁹.

Do Kurlandii wracał książę Jakub. Na podstawie traktatu w Oliwie, przy poparciu Ludwika XIV i elektora Fryderyka Wilhelma 8 lipca 1660 został uwolniony przez Szwedów. Jakub miał otrzymać wynagrodzenie szkód i zwrot archiwum⁶⁰.

W maju 1660 r. w Wilkowiskach, w województwie trockim, odbył się zjazd Paców. Dokonali oni tutaj przeglądu aktualnych spraw w aspekcie rodowym i państwowym. Jednocześnie ustalili wytyczne działania na najbliższą przyszłość. Przedmiotem narady była niechybnie m. in. sprawa Bowska, Mitawy, restytucji Kurlandii, pieniędzy kurlandzkich

⁵⁷ Mikołaj Prażmowski do..., lipiec 1660 r., BPAN w Krakowie rkps 1065, s. 109; Krzysztof Pac do Michała Paca, Sambor 25 sierpnia 1660, BCz. 1351, nr 44, s. 181, 182.

⁵⁸ Krzysztof Pac do Michała Paca, Warszawa 20 czerwca 1660, BCz. 410, nr 21, s. 82, 83. Nie wiemy jaką kwotę ofiarowali Kurlandczycy Krzysztofowi Pacowi, ponieważ odpowiednie miejsca w liście są przemazane.

⁵⁹ Mikołaj Prażmowski do..., lipiec 1660 r., BPAN w Krakowie rkps 1065, s. 109; Paweł Sapieha do biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebieckiego z Warszawy, 1660 r., L. Kubala, op. cit., s. 623.

⁶⁰ A. Przyboś, *Jakub Kettler, Polski Słownik Biograficzny* t. X, s. 343.

należnych Pacom, sytuacji w konfederującym się wojsku litewskim, stonku Paców do hetmana Pawła Sapiehy i Bogusława Radziwiłła usiłującego odbudować wpływy Radziwiłłów na Litwie, sprawa nadchodzącej wyprawy na Moskwę. „Czas ten — pisał Krzysztof Pac do Michała jeszcze w listopadzie 1659 r. — siła Ojczyźnie dobrego i domowi naszemu *gloriosum* może“. Około 20 maja opuścili Wilkowiszki dwaj przywódcy rodu Paców, Krzysztof i Michał⁶¹. Pierwszy podążył do Warszawy, zaś drugi do Kurlandii, aby wypełnić postanowienia traktatu oliwskiego, następnie zaś ruszyć z dywizją żmudzka nad Dniepr, w ramach wielkiej wyprawy na Moskwę.

Александр Коделло

ВОЕННЫЕ СОБЫТИЯ В ЖЕМАЙТИИ И В КУРЛЯНДИИ В 1656—1660 ГОДАХ

В настоящей статье рассматриваются шире события в Жемайтии и прежде всего в Курляндии в 1656—1660 годы в свете деятельности литовского рода Пацов. Кжиштоф Пац, великий канцлер литовский, своей деятельностью на королевском дворе оказывал влияние на ход событий на северо-восточных рубежах Речи Посполитой. Над Зап. Двиной, в Лифляндии, Жемайтии, в Курляндии воевал Михаил Пац, двоюродный брат Кжиштофа. Пацов поддерживали родственники, свойственники, между прочими Винценты Госевски, гетман польный литовский и подскарби литовский, а также Самуил Коморовски, обозьны литовский.

В 1658/59 годах после занятия Курляндии вместе с Митавой Шведами Жемайтия попала в клещи Шведов и Москвы. Кжиштоф Пац в условиях шведской интервенции подобно тому как и Павел Сапеха и Винценты Госевски высказывались за сближением с Москвой. В мае 1659 г. в Чадо состоялось польско-русское перемирие.

Победа Самуила Коморовского под Жидыками в мае 1659 г., набеги литовских отрядов на Митаву, Голдыngu и Ригу проторили литовским войскам пути в глубь Курляндии. В сентябре 1659 г. соединенные силы Самуила Коморовского, Александра Полубинского и бранденбургские Шёнейха взяли Голдыngu. Значительная часть шведских сил в Курляндии была лишена свободы действий. В октябре 1659 г. после смерти Коморовского благодаря канцлеру Кжиштофу Пацу, обозьным литовским и региментарием жемайтских отрядов стал Михаил Пац.

Богуслав Радзивилл, прусский наместник в Клайпеде обеспокоенный успехами Полубинского и Коморовского в Курляндии занял прибалтийскую Либаву. Полубинский от имени короля Яна Казимира потребовал от Радзивилла сдачи Либавы. Радзивилл требования не принял. В ноябре 1659 г. Полубинский атаковал Митаву, Михаил Пац — Бовск. Одновременно царь Алексей Михайлович направил на завершение покорения Литвы князя Хованского. В январе 1660 г. взяв Митаву Полубинский оставил Курляндию и направился в Литву против Хованскому. Помимо усилий Михаила Пацу не удалось взять Бовска.

Польско-шведские мирные соглашения близились к концу. Кжиштоф Пац действуя как королевский комиссар, подкупленный курляндским канцлером Мельхиором Фелькерзамом, защищал интересы Курляндии в комиссии по переговорам в Гданске. В своих планах Кжиштоф Пац имел ввиду, после заключения мира с со Швецией, решительную расправу с московским государством.

В мае 1660 г. в Вильковишках в Троцком воеводстве состоялся съезд Пацов. Рассмотрен был здесь ряд актуальных родовых и государственных вопросов и определенные шаги для ближайшего будущего. Предметом совещания были несомненно нпр. вопросы возвращения

⁶¹ Krzysztof Pac do Michała Paca, Gdańsk 30 kwietnia 1660, BCz. 1351, nr 31, s. 125—126.

Курляндии курляндских денег причитающихся Пацам, отношения Пацов к гетману Павлу Сапехе и Богуславу Радзивиллу стремившемуся восстановить влияние Радзивиллов в Литве, вопрос предстоящей войны с Московским Государством. Около 20 мая оба предводителя рода Пацов, Кжиштоф и Михаил выехали из Вилковишек. Первый направился в Варшаву, второй же в Курляндию, чтобы выполнить постановления оливского договора, а затем двинуться с жемайтийской дивизией на Днепр и в поход на Москву.

Aleksander Codello

LES ÉVÉNEMENTS MILITAIRES EN SAMOGITIE ET EN COURLANDE, 1656—1660

Le présent article traite de la guerre menée contre les Suédois en Samogitie et à partir de 1658 aussi en Courlande, et tenant compte surtout de l'activité de la famille lituanienne des Pac. Krzysztof Pac, grand chancelier de Lituanie, par son activité à la cour royale, jouait un rôle important dans les événements qui se déroulaient dans la partie Nord-Est de la République. Sur la Dvina, en Livonie et en Courlande combattait Michał Pac, cousin germain de Krzysztof. Les Pac étaient appuyés par leurs parents entre autres Wincenty Gosiewski, petit hetman et trésorier de Lituanie, et par le maître de camp (obożny) Samuel Komorowski.

En 1658/59, lorsque les Suédois eurent occupé la Courlande avec Mitau, la Samogitie se trouva enserrée entre les Suédois et les Russes. Krzysztof Pac, face à l'invasion suédoise, était, de même que Paweł Sapieha et Wincenty Gosiewski, favorable à un rapprochement avec Moscou. En mai 1659, à Czados, fut signé l'armistice polono-russe.

La victoire de Samuel Komorowski à Żydyki en mai 1659, les coups de main effectuée par les Lituaniens sur Mitau, Golding et Riga, ouvrirent aux Lituaniens la route vers l'intérieur de la Courlande. En septembre 1659, par l'action conjuguée de Samuel Komorowski, d'Aleksander Połubiński et des troupes brandebourgeoises de Schöneich, Golding fut pris. Une partie considérable des forces suédoises en Courlande fut paralysée. En octobre 1659, après la mort de Komorowski, grâce à l'intervention du chancelier Krzysztof Pac, Michał Pac reçut les charges de maître de camp et de commandant des troupes de la Samogitie.

Bogusław Radziwiłł, gouverneur prussien à Klaipeda, préoccupé par les succès de Połubiński et de Komorowski en Courlande, occupa Libau. Połubiński, au nom du roi exigea de Radziwiłł la restitution de Libau. Radziwiłł refusa.

En novembre 1659, Połubiński attaqua Mitau et Michał Pac — Bowsk. En même temps, le tsar Alexis mit en marche pour achever la conquête de la Lituanie, l'armée de Khovanskij. En décembre 1660, après avoir pris Mitau, Połubiński avec ses troupes quitta la Courlande et se dirigea vers la Lituanie contre Khovanskij. Par contre, Michał Pac, malgré tous ses efforts, ne put prendre Bowsk.

Les pourparlers polono-suédois pour la paix s'acheminaient vers leurs conclusions. Krzysztof Pac, en tant que commissaire royal, ayant été bribé par le chancelier de Courlande, Melchior Velckersamb, défendait les intérêts de la Courlande dans la commission pour la paix à Gdańsk. D'après ses plans, la paix avec la Suède une fois conclue il devait avoir lieu un règlement général des comptes avec la Russie.

En mai 1660, à Wilkowitzki, dans la voïevodie de Troki, les Pac se réunirent pour une conférence de famille. Ils examinèrent la situation présente au point de vue des intérêts de leur famille et de l'état. Ils établirent aussi les directives

pour l'avenir immédiat. Parmi les questions dont ils discutèrent, il y avait certainement les suivantes: la restitution de la Courlande, les sommes qui leur étaient dues, leurs rapports avec le grand hetman Paweł Sapieha et avec Bogusław Radziwiłł qui cherchait à rétablir l'influence de sa famille en Lituanie, l'imminente expédition contre la Russie. Vers le 20 mai, les deux chefs de la famille des Pac, Krzysztof et Michał, quittèrent Wilkowitzki. Le premier alla à Varsovie, le deuxième en Courlande, pour exécuter les dispositions du traité d'Oliva et pour marcher ensuite avec sa division vers le Dniepr, dans le cadre d'une grande expédition contre la Russie.